

Sygn. akt I C 791/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 marca 2018 roku

Sąd Okręgowy w Warszawie Wydział I Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący **SSA Alicja Fronczyk**

Protokolant sekr. sąd. Agnieszka Skolimowska

po rozpoznaniu w dniu 16 marca 2018 roku w Warszawie na rozprawie

sprawy z powództwa **I. K.**

przeciwko **(...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W.**

o ustalenie

I. oddala powództwo;

II. ustala, że I. K. ponosi całość kosztów procesu, pozostawiając ich szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu.

Sygn. akt I C 791/16

UZASADNIENIE

Pozwem złożonym w dniu 19 lipca 2016 roku powódka I. K. wniosła przeciwko pozwanemu (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. (dalej (...)) o ustalenie nieistnienia wierzytelności strony pozwanej wynikającej z umowy kredytu firmowego na Wzrost Konkurencyjności Firmy indeksowanego kursem franka szwajcarskiego nr (...) z dnia 23 kwietnia 2008 roku, restrukturyzowanej porozumieniem z dnia 24 czerwca 2010 roku, zmienionym aneksem z dnia 24 czerwca 2010 roku, w zakresie kwoty 1.026.407,31 zł, bowiem powódce pozostało do spłaty na rzecz strony pozwanej 48.278,50 zł, **ewentualnie** o ustalenie nieważności ww. umowy, restrukturyzowanej porozumieniem i zmienionym aneksem na podstawie art. 69 ust 1 prawa bankowego w zw. z art. 58 § 1 i 2 k.c., w zakresie § 1 pkt 1 w zw. z § 7 ust. 2 umowy oraz § 1 ust. 1 i 2 porozumienia, § 6 ust. 2 porozumienia, § 1 ust. 1, 2 i 8 aneksu, względnie w całości, **ewentualnie** o unieważnienie ww. umowy, restrukturyzowanej porozumieniem i zmienionym aneksem na podstawie przepisów art. 12 ust 1 pkt 4 w zw. z art. 5 ustawy z dnia 23 sierpnia 2007 roku o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym w zakresie ww. postanowień umownych, względnie w całości, a także o zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów postępowania.

W uzasadnieniu pozwu powódka podniosła, że w dniu 23 kwietnia 2008 roku zawarła z pozwanym umowę kredytu firmowego na Wzrost Konkurencyjności Firmy indeksowanego kursem franka szwajcarskiego nr (...). Następnie w dniu 24 czerwca 2010 roku strony zawarły porozumienie o restrukturyzacji kredytu, które zmieniły aneksem z dnia 8 grudnia 2014 roku. Kredyt został wypłacony w złotych. Kredyt przeznaczony był m.in. na spłatę kredytu budowlanego udzielonego przez (...) S.A. przeznaczonego na remont nieruchomości i spłatę kredytu na cele mieszkaniowe oraz finansowanie bieżącej działalności. Na skutek podwyższenia się kursu CHF na dzień wniesienia pozwu pozwany domagał się od powódki zapłaty 1.074.685,80 zł, podczas gdy powódce pozostało do spłaty 48.278,50 zł.

Zdaniem powódki umowa kredytu jest niezgodna z art. 69 ust. 1 prawa bankowego, bowiem narusza obowiązek kredytobiorcy zwrotu wykorzystanego kredytu, a nie innej, bliżej nieokreślonej kwoty. Wskazano też, że przed 2011 rokiem prawo bankowe nie przywidywało w ogóle kredytów walutowych, a oparcie umowy na przepisach dotyczących umownej waloryzacji świadczenia było niedopuszczalne, gdyż wysokość świadczenia określał bezwzględnie obowiązujący przepis prawa. Wobec tego umowa jest nieważna w całości lub w zakresie wskazanych w pozwie zapisów umownych. Interes prawny w ustaleniu powódka oparła na stanie niepewności co do kwoty zadłużenia. Dalej powódka podniosła też, że wynikający z zapisów umowy obowiązek zwrotu kwoty bliżej nieokreślonej i przeliczonej po jednostronnie określonym przez pozwanego bank kursie CHF narusza też zasady współzycia społecznego, a przede wszystkim zasadę uczciwego postępowania w obrocie gospodarczym oraz bezpieczeństwa w obrocie. Za godzące w dobre obyczaje i zasadę swobody kontraktowej należy uznać sytuację, w której na powódkę zostało przeniesione całe ryzyko kontraktowe, w tym w szczególności związane ze zmianą kursu CHF, a powódka spłacać ma kapitał przewyższający kwotę wypłaconego jej kapitału.

Dalej wskazano, że powódka domaga się ustalenia przesłanek odpowiedzialności pozwanego z tytułu nieuczciwych praktyk rynkowych na podstawie ustawy z dnia 23 sierpnia 2007 roku o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym, a ponadto, że umowa jest niezgodna z Rozporządzeniem (UE) nr 1093/2010 oraz dyrektywą ramową, tzn. Dyrektywą 2004/39/WE Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie rynku instrumentów finansowych - MIFID. Bank nie wywiązał się należycie z obowiązku informacyjnego na temat ryzyka kursowego, a nadto nie przedstawił informacji odnośnie kosztów kredytu, które w umowie zostały zaniżone. Zdaniem powódki zaoferowana jej umowa stanowi walutowy, spekulacyjny produkt wysokiego ryzyka, który nosi cechy instrumentu finansowego (pozew – k. 2-15).

Pozwany w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powódki na jego rzecz kosztów postępowania. Pozwany podniósł, że powódka zawarła umowę kredytu w związku z prowadzoną przez siebie działalnością gospodarczą, wobec czego nie przysługuje jej przymiot konsumenta i nie znajdują wobec niej zastosowania przepisy o ochronie praw konsumenta. Wskazał, że w dniu zawarcia umowy obowiązujące przepisy dopuszczały indeksację lub denominację kredytu. Powódka jako przedsiębiorca miała świadomość ryzyka zmiany kursu waluty, charakteru kredytu (indeksacji), a pomiędzy złożeniem wniosku o kredyt a zawarciem umowy miała wystraszająco dużo czasu na przemyślenie swojej decyzji i zapoznanie się z warunkami zobowiązania. Pozwany zaprzeczył też, jakoby kredyt denominowany czy indeksowany stanowił instrument finansowy (odpowiedź na pozew – k. 127-140).

W piśmie procesowym z dnia 29 grudnia 2016 roku powódka oświadczyła, że nie kwestionuje okoliczności, że zawarła umowę w związku z prowadzoną przez siebie działalnością gospodarczą, jednakże zdecydowała się na zawarcie umowy kredytu we frankach szwajcarskich wyłącznie w wyniku stosowania nieuczciwych praktyk określonych w art. 5 wspomnianej ustawy z 23 sierpnia 2007 roku. Za niedozwolone należy przyjąć klauzule w zakresie, w jakim przedmiotowa umowa zezwala pozwanemu na przeliczanie pozostałej do spłaty kwoty zadłużenia wypłaconego w PLN po aktualnym kursie CHF przy jednoczesnym braku wprowadzenia w umowie jakichkolwiek ograniczeń, jeśli chodzi o odpowiedzialność powódki wobec pozwanego za ryzyko kursowe. Pracownicy pozwanego zapewnili ją o bezpieczeństwie umowy oraz braku obaw w przypadku zmiany kursu walut, zaś ona, nawet jako przedsiębiorca, nie potrafiła właściwie ocenić ryzyka umowy, bowiem mechanizm stosowanych przez bank kursów walut nie został precyzyjnie opisany. Ponadto przedstawili oni produkt w jak najkorzystniejszym świetle, wyciągi z taryfy opłat i prowizji okazali dopiero podczas podpisywania umowy, co uniemożliwiło powódce własne wyliczenia, a prezentowane przez nich wykresy i wyliczenia nie uwzględniały kwestii wzrostu wartości franka względem złotego i wysokości zadłużenia. Nie wyjaśnili, że kredyt był udzielony w rzeczywistości w PLN, a jedynie jego spłata miała następować wedle swobodnie obliczanej przez bank wartości CHF, a zatem w razie gwałtownej zmiany kursu waluty, wedle której ma nastąpić spłata kredytu będzie ona zmuszona ponieść nieproporcjonalne koszty, których sobie nie uświadamiała ani nie godziła się na nie w chwili zawierania umowy. Powódka wskazała, że kwestionuje kwotę zobowiązania przedstawioną przez stronę pozwaną z uwagi na wyliczenie jej w oparciu o zapisy umowne dotyczące spłaty kredytu według kursu sprzedaży CHF z tabeli kursowej strony pozwanej, które dawały jej pełną dowolność co do sposobu

wyliczania wartości raty kredytowej, a która została uznana za klauzulę niedozwoloną. Zatem w świetle art. 385⁽¹⁾ k.c. zapis taki należy uznać za sprzeczny z ustawą i zasadami współżycia społecznego (pismo procesowe – k. 303-308).

Przed zamknięciem rozprawy strony podtrzymywały dotychczasowe stanowiska.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

I. K. prowadzi działalność gospodarczą pod nazwą Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Handlowe i Usługowe (...) I. K. z siedzibą w P., polegającą na prowadzeniu sklepu (...), aktualnie zawieszoną (niesporne).

Dnia 17 lipca 2007 roku jako osoba fizyczna zawarła z bankiem (...) S.A. umowę o kredyt budowlany w walucie CHF w wysokości 17.889,03 CHF, który przeznaczyła na wykończenie domu (**dowód:** zaświadczenie – k. 286, przesłuchanie powódki – k. 518-520, protokół elektroniczny rozprawy z 23 lutego 2018 roku 00:01:45:-00:30:26).

W 2008 roku I. K. była zainteresowana wzięciem kolejnego kredytu. Udała się do dwóch banków, m.in. do poprzednika prawnego pozwanego banku (...) S.A. Oddział w P. z siedzibą w W.. W banku doradzono jej kredyt indeksowany we frankach szwajcarskich (CHF) jako spełniający jej oczekiwania. Kredyt taki był możliwy do uzyskania jedynie dla osób prowadzących działalność gospodarczą, bowiem w 2008 roku w pozwanym banku nie było pożyczek w walucie obcej dla osób fizycznych – jedynie niecelowe pożyczki hipoteczne. Dla kredytu w PLN rata była wyższa o 30-40% (**dowód:** zeznania świadka T. W. – k. 452-453v., protokół elektroniczny rozprawy z dnia 15 listopada 2017 roku 00:02:56-00:34:37, zeznania świadka A. S. – k. 453v.-455v, protokół elektroniczny rozprawy z dnia 15 listopada 2017 roku 00:36:09-01:29:47).

W dniu 4 marca 2008 r. I. K. jako przedsiębiorca złożyła u poprzednika prawnego pozwanego banku wniosek kredytowy dla małych firm na cele działalności bieżącej i spłaty innych pożyczek/kredytów obrotowych. Kredyt miał być indeksowany we frankach szwajcarskich. Do wniosku kredytowego dołączyła oświadczenie, że kredyt zaciągnięty przez nią w (...) S.A., którego kwota do spłaty wynosiła w dacie zawarcia kolejnej umowy kredytowej 17.647,93 CHF, został faktycznie przeznaczony na finansowanie bieżącej działalności i jego wykorzystanie jest związane z prowadzoną przez nią działalnością gospodarczą (**dowód:** wniosek – k. 280-284, oświadczenie – k. 285, przesłuchanie powódki I. K. w charakterze strony k. 518-520, protokół elektroniczny rozprawy z 23 lutego 2018 roku 00:01:45:-00:30:26).

W dniu 23 kwietnia 2008 roku I. K. prowadząca działalność gospodarczą pod nazwą Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Handlowe i Usługowe (...) I. K. z siedzibą w P. zawarła z (...) S.A. z siedzibą w W. umowę Kredytu Firmowego na Wzrost Konkurencyjności Firmy indeksowanego kursem franka szwajcarskiego nr (...) na kwotę 662.428 zł na warunkach określonych w umowie i „Regulaminie kredytowania przedsiębiorców w (...), stanowiącym integralną część umowy. Saldo kredytu w walucie obcej miało zostać obliczone według zasad opisanych w Regulaminie na podstawie kursu waluty obcej obowiązującego w dacie uruchomienia kredytu lub w przypadku kredytu wypłacanego w transzach – kursów waluty obcej obowiązujących w dacie uruchomienia poszczególnych transz kredytu. Informacja o kwocie kredytu w walucie obcej miała zostać przesłana kredytobiorcy wraz z harmonogramem spłat w terminie do 14 dni od daty uruchomienia kredytu (§ 1, § 10). Kredyt miał zostać wykorzystany na spłatę kredytu udzielonego przez (...) S.A. umową nr (...) kredytu budowlanego w walucie wymiennej z dnia 13 lipca 2007 roku, przeznaczonego na remont nieruchomości oraz spłatę kredytu i cele mieszkaniowe, finansowanie działalności bieżącej, pokrycie opłaty za czynności związane z wyceną nieruchomości stanowiącej zabezpieczenie kredytu, pokrycie prowizji za udzielenie kredytu należnej bankowi (§ 2). Okres kredytowania wynosił 240 miesięcy (§ 3). Odsetki od wykorzystanego kredytu miały być naliczane każdego dnia od dnia uruchomienia kwoty kredytu w PLN według zmiennej stopy procentowej opartej o zmienną stawkę LIBOR 3M oraz stałą marżę banku w wysokości 5.75 punktu procentowego. Oprocentowanie wynosiło w dniu sporządzenia umowy 8,61% rocznie, z zastrzeżeniem zmian oprocentowania określonych w Regulaminie (§ 4). Raty miały być pobierane z rachunku bankowego kredytobiorcy, który zobowiązany był do zapewnienia na rachunku wystarczającej ilości środków na pokrycie kolejnych rat kapitałowo-odsetkowych lub odsetkowych w terminach spłaty (§ 5). Kredytobiorca wyraził zgodę, aby przy pobraniu środków pieniężnych z jego rachunku bankowego bank stosował kurs/y zgodnie z obowiązującą w banku (...) w dniu pobrania środków

pieniężnych z rachunku bankowego (§ 7). W § 12 kredytobiorca potwierdził, że otrzymał Tabelę Opłat i Prowizji dla Małych Firm, obowiązującą na dzień zawarcia umowy.

Regulamin kredytowania przedsiębiorców w (...) określał w pkt IV szczególne uwarunkowania dla kredytów indeksowanych dla waluty obcej. Zgodnie z nim, dla tego typu kredytów wnioski składany był w złotych polskich, a kwota uruchamianego kredytu w walucie ustalana była na podstawie kursu kupna dewiz waluty, do której indeksowany był kredyt, określonego w Tabeli Kursów, obowiązującej w momencie uruchomienia całego kredytu lub poszczególnych transz. Wypłata kredytu następowała w złotej równowartości kwoty w walucie, a spłata rat kredytu – w złotych polskich według kursu sprzedaży dewiz określonego w Tabeli Kursów na koniec dnia roboczego poprzedzającego dzień wymagalności raty spłaty kredytu (**dowód:** umowa kredytu – k. 41-42, regulamin – k. 527-532).

Wobec problemów ze spłatą kredytu I. K. wystąpiła o restrukturyzację kredytu. W dniu 24 czerwca 2010 roku strony zawarły porozumienie o restrukturyzacji kredytu udzielonego na podstawie ww. umowy, a następnie w dniu 8 grudnia 2014 roku – Aneks nr (...) do porozumienia, w którym powódka uznała roszczenia pozwanego z tytułu umowy co do zasady oraz co do wysokości – na dzień zawarcia aneksu 995.444,75 PLN, co stanowiło równowartość 273.819,87 CHF. Strony ustaliły okres spłaty zadłużenia na 162 miesiące licząc od dnia wejścia w życie porozumienia, przy czym bank udzielił kredytobiorcy karencji w spłacie kredytu dla pierwszych 6 rat (**dowód:** porozumienie – k. 43-45, aneks – k. 46, przesłuchanie powódki I. K. w charakterze strony – k. 518-520, protokół elektroniczny rozprawy z 23 lutego 2018 roku 00:01:45:-00:30:26).

Powódka spłacała kredyt do stycznia 2017 roku (**dowód:** przesłuchanie powódki I. K. w charakterze strony – k. 518-520, protokół elektroniczny rozprawy z 23 lutego 2018 roku 00:01:45:-00:30:26).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o zgromadzone w aktach sprawy dokumenty, których prawdziwość nie była kwestionowana przez strony i których wiarygodność nie budziła wątpliwości sądu. Ustalając stan faktyczny Sąd oparł się również na depozycjach powódki przesłuchanej w charakterze strony, które uznał za wiarygodne.

Zeznania świadków: T. W. (k. 452-453v), A. S. (k. 453v-455v) jedynie w niewielkim zakresie stały się podstawą ustalenia stanu faktycznego, tj. w części, w której podali, że kredyt udzielony powódce był przewidziany jedynie dla przedsiębiorców, albowiem nie byli oni pracownikami pozwanego w chwili zawierania umowy z powódką. Zeznania świadków: A. J. (k. 359), K. T. (k. 396-398), B. S. (k. 398-399), D. K. (k. 455v-456), A. M. (k. 456-456v.) ostatecznie nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, stąd nie znalazły się w opisie stanu faktycznego. Świadkowie nie byli obecni przy zawieraniu umów z powódką, stąd nie mieli wiedzy istotnej dla rozpoznania niniejszej sprawy, choć naświetlili Sądowi procedury udzielania w tamtym okresie kredytów indeksowanych w walucie obcej.

Sąd oddalił wniosek dowodowy powódki zawarty w pozwie o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu ekonomii, finansów i bankowości zgłoszony w celu stwierdzenia, czy ciężar ryzyka płynącego z umowy kredytu był rozłożony na strony równomiernie, czy powódka w dniu zawarcia umowy mogła obiektywnie oszacować koszty, jakie będzie musiała ponieść w związku z wykonywaniem umowy, jakie czynniki wpływają na kształtowanie się kursu waluty, czy w chwili podpisania umowy można było oszacować wysokość świadczenia powódki, jak powinno kształtować się wzajemne rozliczenie stron z tytułu zwrotu wzajemnych świadczeń, gdyby doszło do unieważnienia umowy albo stwierdzono jej nieważność, jaki jest stan zadłużenia powódki w stosunku do pozwanego banku na dzień wniesienia pozwu oraz na okoliczność prawidłowości wykonania dołączonych do pozwu wyliczeń – uznając, że tak sformułowane okoliczności, na które miałyby być przeprowadzony ten dowód, nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy (k. 456v).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powództwo obejmujące roszczenie główne, jak też ewentualne nie zasługiwało na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności należy zauważyć, że w niniejszej sprawie powódka dochodziła ustalenia nieistnienia wiarygodności pozwanego w wysokości 1.026.407,31 zł wynikającej z umowy kredytu z dnia 23 kwietnia 2008 roku na podstawie art. 189 k.p.c., powołując się na sprzeczność umowy z prawem (art. 58 § 1 k.c.) i zasadami współzycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.). Dalej powódka podnosiła, że postanowienia umowy stanowią klauzule niedozwolone (art. 385¹ § 1 k.c.). ewentualnie wniosła o ustalenie nieważności tej umowy na tożsamych podstawach.

Mając na uwadze treść powyżej przywołanych przepisów należy stwierdzić, iż powódka powinna wykazać interes prawny w ustaleniu nieważności umowy kredytowej, jak również udowodnić, że umowa kredytowa jest nieważna z uwagi na jej sprzeczność z prawem i zasadami współzycia społecznego. Powództwo o ustalenie nieważności umowy przysługuje niezależnie od tego, czy są wystarczające podstawy materialnoprawne do uwzględnienia tego żądania, jednakże jego uwzględnienie jest już zależne od wyniku przeprowadzonego postępowania sądowego, że wystąpiły przesłanki materialnoprawne, na których się opierało. Wykazanie tych okoliczności obciążało powódkę w niniejszym procesie zgodnie z art. 6 k.c. w zw. z art. 232 k.p.c.

Zdaniem Sądu powódka swój interes prawny w dochodzonym roszczeniu mogła wywodzić z niepewności w zakresie treści stosunku prawnego łączącego ją z pozwanym z uwagi na wątpliwości co do zgodności postanowień umowy kredytu z prawem i zasadami współzycia społecznego, a co za tym idzie – wysokości i sposobu realizacji ich zobowiązania.

Zgodnie z art. 58 § 1 i 2 k.c. czynność sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż w miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy. Nieważna jest czynność prawna sprzeczna z zasadami współzycia społecznego.

Umowa kredytu bankowego jest umową nazwaną uregulowaną w art. 69 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku – Prawo bankowe (w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia umowy, tekst jednolity z dnia 13 maja 2002 roku (Dz.U. Nr 72, poz. 665), dalej: prawo bankowe). Zgodnie z treścią art. 69 ust. 1 przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. W myśl ust. 2 przywołanego przepisu umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: strony umowy, kwotę i walutę kredytu, cel, na który kredyt został udzielony, zasady i termin spłaty kredytu, wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany, sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu, terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje, warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy. W art. 69 ust 2 prawa bankowego wskazano zatem, jakie niezbędne postanowienia powinny być zawsze ujawnione w tej umowie bankowej. Nie wszystkie z tych elementów stanowią essentialia negotii umowy kredytowej. Elementów konstrukcyjnych tej umowy poszukiwać należy w art. 69 ust 1 prawa bankowego, zgodnie z którym – „bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu”. Oznacza to, że bank zobowiązuje się do wydania określonej sumy pieniężnej, a kredytobiorca do zwrotu wykorzystanej sumy kredytu i zapłacenia odsetek kapitałowych.

Z treści umowy kredytu z 23 kwietnia 2008 roku wynika, że poprzednik prawny pozwanego udzielił powódce kredytu w wysokości 662.428 PLN, który miał być indeksowany do waluty obcej CHF, przy czym saldo kredytu miało zostać obliczone na podstawie kursu waluty obcej obowiązującego w dacie uruchomienia kredytu lub jego poszczególnych transz. Zatem umowa określa kwotę kredytu, która z chwilą jego uruchomienia została zaksięgowana we frankach według ówczesnego kursu – co wynika wprost z umowy, jest jednoznacznie w niej sformułowane i jasne dla klienta – i tak określone saldo zadłużenia pozostaje niezmiennie, za wyjątkiem wniesionych przez kredytobiorców spłat,

a pozwany nie dysponuje uprawnieniem do swobodnego kształtowania jego wysokości, nie może jednostronnie zwiększyć pozostałej do zwrotu wartości wyrażonej we frankach. Saldo zadłużenia wyrażone jest we frankach zgodnie z umową, tak samo jak raty, a ich wysokość jest stała.

Zacytowane wyżej postanowienia umowy wskazują jednoznacznie, iż umowa zawarta przez strony jest umową kredytu, przewidzianą w art. 69 prawa bankowego, zawartą w walucie polskiej i denominowaną do waluty obcej – franka szwajcarskiego. Rozkład wzajemnych obowiązków stron zastrzeżony w umowie jest typowy dla umowy kredytowej i odpowiada wprost jej definicji – bank oddał powódce do dyspozycji kwotę wyrażoną w PLN, przy czym jej wysokość w dniu uruchomienia kredytu została przeliczona i wypłacona według kursu kupna waluty obcej, zaś powódka jest obowiązana zwrócić kapitał kredytu i zapłacić odsetki naliczone według zmiennej stopy procentowej zależnej od stopy procentowej LIBOR 3M. Brak jest zatem jakichkolwiek podstaw, by kwestionować dopuszczalność tego rodzaju konstrukcji prawnej. W szczególności nie można twierdzić, że taka umowa jest sprzeczna z ustawą prawo bankowe. Nie byłoby możliwe udzielenie kredytu z pominięciem w ogóle określenia waluty lub oprocentowania, lecz wykorzystanie mechanizmu indeksacji co do zasady nie narusza natury kredytu, przepisów prawa bankowego, ani żadnych innych powszechnie obowiązujących przepisów prawa krajowego/międzynarodowego, a kredyty indeksowane lub denominowane funkcjonowały i funkcjonują powszechnie w obrocie. Taki pogląd – o dopuszczalności umowy kredytu indeksowanego w walucie obcej w oparciu o art. 353 k.c. i 69 Prawa bankowego – wyrażony został przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 22 stycznia 2016 roku (I CSK 1049/14, Opubl: Biuletyn SN rok 2016, Nr 5), a Sąd orzekający w niniejszej sprawie w całości go podziela. Co więcej – z art. 69 ust. 2 pkt 2 i 4 prawa bankowego wynika, że określona w umowie kredytu bankowego waluta kredytu oraz określona w tej umowie waluta spłaty kredytu nawet nie muszą być tożsame (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 kwietnia 2015 roku, V CSK 445/14). Nie można zatem zgodzić się ze stanowiskiem powódki, iż przedmiotowa umowa jest nieważna, bo ustawa prawo bankowe nie przewidywała możliwości udzielenia takich kredytów, czy też z tego względu, że inna kwota została udzielona powódce, a inną musi ona zwrócić.

W ocenie Sądu, nie można zgodzić się z powódką, by zawierając przedmiotową umowę bank dopuścił się naruszenia zasad współżycia społecznego, dobrych obyczajów czy zasady swobody kontraktowej, przenosząc na nią ryzyko kontraktowe związane ze zmianą kursu CHF i nie podając wszystkich informacji o rodzaju udzielanego kredytu.

Powódka zeznała, że w wyborze umowy kredytowej polegała na twierdzeniach pracownika banku zapewniającego, że to najlepsza oferta, nawet wniosek kredytowy nie został przygotowany przez nią, a tylko opierał się na tym, o czym rozmawiała z pracownikiem. Tym niemniej zważyć należy, że to powódka ów wniosek złożyła, wskazując w nim kwotę oczekiwanego kredytu oraz wysokość miesięcznej raty do spłaty, sygnując go własnym imieniem i nazwiskiem. Nawet więc jeśli powódka kierowała się radami pracownika banku, to jednak to do niej należała ostateczna decyzja co do zawarcia umowy. Tym bardziej powinna być ona przemyślana, że kwota, o którą ubiegała się powódka, była niebagatelna i wynosiła ok. 600.000 zł. Powódka podnosiła też, że nie wyjaśniono jej, że kredyt był udzielony w rzeczywistości w PLN, a jedynie jego spłata miała następować wedle swobodnie obliczanej przez bank wartości CHF. Zarzut ten jest o tyle niezrozumiały, że sposób spłaty kredytu stanowił jeden z podstawowych warunków zawartej umowy kredytowej, będącej wszak umową kredytu indeksowanego do obcej waluty. Szczegółowe warunki spłaty kredytu określał natomiast Regulamin, w którym postanowiono, że wypłata kredytu następowała w złotej równowartości kwoty w walucie, a spłata rat kredytu – w złotych polskich według kursu sprzedaży dewiz określonego w Tabeli Kursów na koniec dnia roboczego poprzedzającego dzień wymagalności raty spłaty kredytu. W tym miejscu, wobec twierdzeń powódki, iż nie otrzymała „Regulaminu kredytowania przedsiębiorców w (...), wskazać trzeba, że zawarta umowa już w pierwszym zdaniu wspomina o ww. Regulaminie jako dokumencie określającym warunki udzielenia kredytu. Z kolei § 10 mówił, że jest to integralna część umowy. W swoich zeznaniach powódka wskazała natomiast, że zapoznała się dokładnie z umową, a więc – wobec powołanych wyżej treści postanowień umownych – wiedziała także o istnieniu integralnej jej części, jaką był Regulamin. Zatem w ocenie Sądu uznać należy, że znała jego treść przed zawarciem umowy.

Przy rozważaniu powyższej okoliczności nie należy pominąć treści art. 384 § 2 k.c., stanowiącego, że w razie gdy posługiwanie się wzorcem jest w stosunkach danego rodzaju zwyczajowo przyjęte, wiąże on także wtedy, gdy

druga strona mogła się z łatwością dowiedzieć o jego treści. Nie dotyczy to jednak umów zawieranych z udziałem konsumentów, z wyjątkiem umów powszechnie zawieranych w drobnych, bieżących sprawach życia codziennego. Na wstępie zauważyć należy, o czym będzie mowa niżej, że w ocenie Sądu powódka nie zawarła umowy jako konsument, wobec czego zdanie drugie powołanego przepisu nie ma w niniejszej sprawie zastosowania. Wskazać więc należy, że stosowaną przez banki praktyką – jak to też ma miejsce w przypadku strony pozwanej – jest zamieszczanie dokumentów, takich jak regulaminy czy tabele opłat i prowizji właściwe dla danych produktów, na stronach internetowych. Nie ulega przy tym wątpliwości, że regulamin, z którym mamy do czynienia w rozpatrywanym przypadku, jest wzorcem, którego posługiwanie się jest zwyczajowo przyjęte przy zawieraniu umów kredytowych. Wobec tego „Regulaminu kredytowania przedsiębiorców w (...), obowiązujący w dacie zawarcia umowy, wiązałby powódkę nawet pomimo braku fizycznego doręczenia.

Powódka powoływała się nadto na brak świadomości co do ryzyka związanego ze zmianą kursu waluty. W odniesieniu do tego pamiętać należy, że ryzyko kursowe spoczywa na obu stronach umowy w takim samym zakresie. Gdy kurs franka do złotego rośnie, rosną też praktycznie obciążenia kredytobiorców w złotówkach, tj. walucie, w której osiągają dochody, którą posługują się na co dzień i regulują swoje pozostałe należności. Jednakże gdy kurs obcej waluty spada, to bank otrzymuje w praktyce niższe środki w przeliczeniu na złotówki, w których pokrywa swoje zobowiązania i świadczy usługi na rzecz innych klientów. Kwestionowana umowa nie zastrzega górnej wysokości wzrostu kursu, ale i nie przewiduje dolnej granicy spadku kursu. W zależności od kształtowania się sytuacji ekonomicznej na rynku negatywne konsekwencje przewalutowania wpłat mogą spocząć i na klientach i na banku. Zaciąganie zobowiązań wyrażonych w obcej walucie w celu skorzystania z mającej do nich zastosowanie, korzystniejszej dla kredytobiorcy stawki oprocentowania, jest immanentnie związane z ponoszeniem ryzyka kursowego.

Powódce nie zostało zagwarantowane, że wzrost kursu franka nie przekroczy określonej wartości, ani nie zapewniano jej, że raty nigdy nie wzrosną powyżej określonego pułapu. Nie wynika z dostępnego materiału dowodowego, aby powódce przedstawiano niepełne lub odpowiednio dobrane dane mające zasiać w niej przekonanie, że ryzyko związane z zawarciem umowy jest pozorne, teoretyczne. Powódka zarzucała, iż pozwany nie przedstawił powódce wyliczeń uwzględniających z należytym prawdopodobieństwem kwestię wzrostu wartości franka szwajcarskiego względem złotego, lecz z drugiej strony nie zostało w żaden sposób wykazane, że pozwany miał wiedzę o nadchodzącym gwałtownym wzroście, prowadził specjalistyczne analizy w tym kierunku ujawniające koniec ówczesnego cyklu ekonomicznego. Oczywistym jest, że kurs waluty obcej do złotego jest zmienny. Podkreślić tu należy, że tak jak powódka nie mogła tego przewidzieć, tak również pracownicy banku nie mogli przewidzieć – w chwili zawierania umowy – tak drastycznej zmiany kursu franka szwajcarskiego w przyszłości. Zauważyć trzeba, że powiązanie rat kredytu z wysokością kursu kupna-sprzedaży CHF powoduje, że wysokość spłaconego kapitału ze swojej istoty musi się różnić od otrzymanego kredytu. Prognozowanie amplitudy zmian jest tym trudniejsze im dłuższy jest okres spłaty. Sama powódka wskazała, że od czasu zawarcia umowy kurs złotego w stosunku do CHF uległ znaczącej zmianie, co jest okolicznością powszechnie znaną. Trzeba jednak podkreślić, że wahania kursów walut są pochodną procesów ekonomicznych o zasięgu globalnym oraz decyzji polityczno-ekonomicznych (w szczególności polityk walutowych) podejmowanych w poszczególnych krajach (w odniesieniu do CHF tym krajem jest w szczególności Konfederacja Szwajcarska). Wahania występowały również przed zawarciem przez powódkę umowy. Zmiany kursów walut same w sobie są zatem rzeczą naturalną i jak najbardziej przewidywalną, ale dokładny ich przebieg oraz amplituda wahań w dłuższym okresie czasu nie są możliwe do przewidzenia, nawet dla podmiotów dysponujących nieograniczonym potencjałem analitycznym oraz doświadczeniem w formułowaniu tego rodzaju prognoz. W związku z tym zdaniem Sądu nie ma podstaw do twierdzenia, że bank uchybił obowiązkowi informacyjnemu i powinien był uprzedzić powódkę o tym, że kurs CHF ulegnie tak znacznemu podwyższeniu, ponieważ nie ma podstaw do przyjęcia, że w chwili udzielania kredytu bank miał taką wiedzę lub przy zachowaniu należytej staranności – przy założeniu profesjonalnego charakteru prowadzonej działalności – mógł taką wiedzę uzyskać.

Podkreślenia wymaga okoliczność, że powódka w lipcu 2007 roku zawarła z innym bankiem umowę kredytu walutowego CHF, zatem była już świadoma mechanizmu funkcjonowania tego typu kredytów, nawet jeśli zaoferowany

przez pozwany bank produkt odbiegał od posiadanego już wówczas kredytu. W ocenie Sądu powódka miała więc podstawową świadomość zarówno charakteru zawieranej umowy, jak również ryzyk z nią związanych.

Zdaniem Sądu w okolicznościach niniejszej sprawy powódka nie wykazała, że zawarta pomiędzy stronami umowa kredytu naruszała w jakikolwiek sposób zasadę lojalności i słuszności kontraktowej, zasadę uczciwego obrotu czy też zasadę braku rażącej dysproporcji świadczeń każdej ze stron. Należy wyraźnie stwierdzić, że powódka dokonała świadomie wyboru kredytu i jego warunków, które to w chwili zawierania umowy niewątpliwie były dla niej korzystne. Dopiero z perspektywy czasu oceniła, że kredyt nie był tak korzystny, jak się spodziewała, co było jednak przede wszystkim wynikiem wzrostu kursu franka szwajcarskiego, natomiast nie było to wynikiem naruszenia zasad współżycia społecznego przy zawieraniu umowy kredytu w dniu 23 kwietnia 2008 roku. Jak sama powódka zeznała, w przypadku poprzednio zawartej umowy kredytu kurs franka był stabilny i nic jej nie przeszkadzało przy wykonywaniu umowy. Istotą niniejszego powództwa jest natomiast niezgoda powódki na wzrost jej zobowiązania, który wynikł po nagłym wzroście kursu franka szwajcarskiego. Niewątpliwie ryzyko jest zawsze wpisane w tego rodzaju transakcje z uwagi na wahania kursów walut, co jednak nie daje podstaw do uznania w efekcie postanowień umownych jako naruszających dobre obyczaje, czy też uzasadnione interesy strony.

Ponadto należy zaznaczyć, że pozbawione znaczenia dla wyniku sprawy było twierdzenie, iż pozwany przy udzielaniu kredytu hipotecznego powódce nie dochował obowiązków płynących z dyrektyw MiFID. Dyrektywa MiFID została implementowana do polskiego porządku prawnego dopiero w wyniku nowelizacji ustawą z 21 października 2009 r. ustawy o obrocie instrumentami finansowymi, w związku z czym wynikające z niej regulacje w chwili zawierania umowy nie były jeszcze w Polsce wdrożone. Dyrektywy nie mają zastosowania bezpośredniego w stosunkach cywilnoprawnych między podmiotami krajowymi. Ponadto, wytyczne dyrektywy zostały transponowane do krajowego porządku prawnego w obszarze uregulowań instrumentów finansowych, a nie działalności bankowej.

W tej sytuacji zdaniem Sądu powódka nie udowodniła, że umowa jest nieważna, ponieważ narusza art. 69 ustawy Prawo bankowe i tym samym godzi w zasadę swobody umów statuowaną w art. 353¹ k.c.

Powódka w toku procesu oparła swoje żądanie również na twierdzeniu o tym, że umowa kredytu zawiera niedozwolone postanowienia umowne w zakresie dotyczącym indeksacji kwoty udzielonego kredytu.

Zgodnie z art. 385¹ § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Z powyższego przepisu wynika, że pierwszą przesłanką, jaką należy rozpatrywać przy ocenie, czy w zawartej umowie mamy do czynienia z niedozwolonym postanowieniem umownym, jest posiadanie przez stronę umowy – w tym wypadku powódkę – przymiotu konsumenta. Przepisy art. 385¹-385³ k.c. wprowadzają bowiem zakaz stosowania niedozwolonych postanowień umownych (klauzul niedozwolonych) w obrocie konsumenckim. Stosownie do art. 22¹ k.c. za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą z przedsiębiorcą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. Jak wskazał Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 28 kwietnia 2015 roku (sygn. akt VI ACa 775/14), zawarta w art. 22¹ k.c. definicja konsumenta łączy kryterium podmiotowe i przedmiotowe, wskazując, że za konsumenta może być uważana tylko osoba fizyczna znajdująca się w sytuacji prawnej, polegającej na dokonywaniu czynności cywilnoprawnej, mającej wywołać skutek prawny w jej relacji z przedsiębiorcą, a ta czynność nie może być bezpośrednio związana z prowadzoną przez tę osobę działalnością gospodarczą lub zawodową. Funkcjonalna w istocie definicja konsumenta przyjmuje jako punkt wyjścia pełnią w danej chwili oraz sytuacji rolę ekonomiczną osoby fizycznej (która to osoba może następnie w innej już sytuacji pełnić rolę przedsiębiorcy). Definicja konsumenta dająca się wyinterpretować z art. 22¹ k.c. zawiera cztery elementy. Po pierwsze, konsumentem może być tylko osoba fizyczna, po drugie, musi ona dokonywać czynności prawnej, po trzecie,

czynność ta pozostaje w określonej relacji z rolą społeczną tej osoby, a po czwarte, adresatem oświadczenia woli jest przedsiębiorca.

W ocenie Sądu na gruncie niniejszej sprawie omawiana przesłanka nie zrealizowała się. Treść dokumentów, jakimi są wniosek kredytowy, umowa kredytu oraz porozumienie i aneksy zawierane przez strony w ramach dokonywanej restrukturyzacji zadłużenia, wskazują, że powódka zdecydowała się zaciągnąć kredyt jako przedsiębiorca w ramach prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej. Zarówno wniosek, jak i umowa oraz aneksy, były podpisywane i stemplowane przez powódkę jako przedsiębiorcę. W niniejszej sprawie nie można pominąć istotnego faktu, że zgodnie z treścią wniosku o kredyt firmowy, umowy kredytowej, jak i Regulaminu żaden konsument nie mógł zawrzeć umowy na warunkach nimi określonych, bowiem w tamtym okresie w pozwanym banku osoby fizyczne nie mogły zawierać umów kredytów walutowych, a jedynie umowy pożyczek hipotecznych. Oferta będąca przedmiotem umowy była skierowana wyłącznie do przedsiębiorców.

Ponadto, w umowie wyraźnie wskazano, że kredyt miał zostać wykorzystany na spłatę kredytu udzielonego przez (...) S.A. umową nr (...) kredytu budowlanego w walucie wymiennej z dnia 13 lipca 2007 roku, przeznaczonego na remont nieruchomości oraz spłatę kredytu i cele mieszkaniowe, finansowanie działalności bieżącej, pokrycie opłaty za czynności związane z wyceną nieruchomości stanowiącej zabezpieczenie kredytu, pokrycie prowizji za udzielenie kredytu należnej bankowi. W ocenie Sądu nie jest trafny argument powódki, że o konsumenckim charakterze zawartej umowy świadczy to, że kredyt miał zostać przeznaczony w przeważającej mierze na spłatę kredytu, który powódka zaciągnęła jako osoba fizyczna, albowiem kwota kredytu, który miał zostać spłacony, wynosiła w dacie zawarcia umowy z pozwanym bankiem jedynie niecałe 18.000 CHF. Powódka nadto złożyła oświadczenie, że kwota ta została faktycznie przeznaczona na prowadzoną przez nią działalność gospodarczą.

Zawierając umowę kredytu i występując z wnioskiem o jej zawarcie powódka występowała więc w roli przedsiębiorcy, a nie konsumenta, bowiem w takiej roli musiała wystąpić, aby uzyskać kredyt na warunkach wskazanych przedmiotową umową – w przeciwnym wypadku umowy tej w ogóle by nie zawarła. To, w jaki sposób powódka następnie skonsumowała udzielony kredyt, nie ma wpływu ani nie zmienia w żaden sposób jej statusu w dacie zawarcia umowy.

Wszystko powyższe stało się podstawą oddalenia powództwa w zakresie jego żądania głównego, tj. o ustalenie nieistnienia wierzytelności w wysokości 1.026.407,31 zł, jak również o ustalenie nieważności umowy na podstawie art. 69 ust 1 prawa bankowego w zw. z art. 58 § 1 i 2 k.c., w zakresie § 1 pkt 1 w zw. z § 7 ust. 2 umowy oraz § 1 ust. 1 i 2 porozumienia, § 6 ust. 2 porozumienia, § 1 ust. 1, 2 i 8 aneksu, względnie w całości.

Wobec braku przesłanek do uznania umowy kredytu za nieważną z powodu sprzeczności z prawem, zasadami współzycia społecznego Sąd przystąpił do rozważań nad zasadnością żądania o unieważnienie umowy na podstawie przepisów art. 12 ust 1 pkt 4 w zw. z art. 5 ustawy z dnia 23 sierpnia 2007 roku o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym (w brzmieniu obowiązującym na dzień zawarcia umowy – Dz.U. Nr 171, poz. 1206) w zakresie ww. postanowień umownych, względnie w całości.

Zgodnie z art. 12 ust. 1 pkt 4 przytoczonej ustawy w razie dokonania nieuczciwej praktyki rynkowej konsument, którego interes został zagrożony lub naruszony, może żądać naprawienia wyrządzonej szkody na zasadach ogólnych, w szczególności żądania unieważnienia umowy z obowiązkiem wzajemnego zwrotu świadczeń oraz zwrotu przez przedsiębiorcę kosztów związanych z nabyciem produktu. Zgodnie zaś z art. 5 praktykę rynkową uznaje się za działanie wprowadzające w błąd, jeżeli działanie to w jakikolwiek sposób powoduje lub może powodować podjęcie przez przeciętnego konsumenta decyzji dotyczącej umowy, której inaczej by nie podjął (ust. 1). Wprowadzającym w błąd działaniem może być w szczególności: 1) rozpowszechnianie nieprawdziwych informacji, 2) rozpowszechnianie prawdziwych informacji w sposób mogący wprowadzać w błąd, 3) działanie związane z wprowadzeniem produktu na rynek, które może wprowadzać w błąd w zakresie produktów lub ich opakowań, znaków towarowych, nazw handlowych lub innych oznaczeń indywidualizujących przedsiębiorcę lub jego produkty, w szczególności reklama porównawcza w rozumieniu art. 16 ust. 3 ustawy z dnia 16 kwietnia 1993 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji (Dz. U. z 2003 r. Nr 153, poz. 1503, z późn. zm.), 4) nieprzestrzeganie kodeksu dobrych praktyk, do którego przedsiębiorca

dobrowolnie przystąpił, jeżeli przedsiębiorca ten informuje w ramach praktyki rynkowej, że jest związany kodeksem dobrych praktyk (ust. 2). Wprowadzające w błąd działanie może w szczególności dotyczyć: 1) istnienia produktu, jego rodzaju lub dostępności, 2) cech produktu, w szczególności jego pochodzenia geograficznego lub handlowego, ilości, jakości, sposobu wykonania, składników, daty produkcji, przydatności, możliwości i spodziewanych wyników zastosowania produktu, wyposażenia dodatkowego, testów i wyników badań lub kontroli przeprowadzanych na produkcie, zezwoleń, nagród lub wyróżnień uzyskanych przez produkt, ryzyka i korzyści związanych z produktem, 3) obowiązków przedsiębiorcy związanych z produktem, w tym usług serwisowych i procedury reklamacyjnej, dostawy, niezbędnych usług i części, 4) praw konsumenta, w szczególności prawa do naprawy lub wymiany produktu na nowy albo prawa do obniżenia ceny lub do odstąpienia od umowy, 5) ceny, sposobu obliczania ceny lub istnienia szczególnej korzyści cenowej, 6) rodzaju sprzedaży, powodów stosowania przez przedsiębiorcę praktyki rynkowej, oświadczeń i symboli dotyczących bezpośredniego lub pośredniego sponsorowania, informacji dotyczących sytuacji gospodarczej lub prawnej przedsiębiorcy lub jego przedstawiciela, w tym jego imienia i nazwiska (nazwy) i majątku, kwalifikacji, statusu, posiadanych zezwoleń, członkostwa lub powiązań oraz praw własności przemysłowej i intelektualnej lub nagród i wyróżnień (ust. 3). Przy ocenie, czy praktyka rynkowa wprowadza w błąd przez działanie, należy uwzględnić wszystkie jej elementy oraz okoliczności wprowadzenia produktu na rynek, w tym sposób jego prezentacji (ust. 4).

Powołany wyżej art. 5 w ust. 1 zawiera małą klauzulę generalną podającą ogólne kryteria uznania danego działania za wprowadzające w błąd. Ustęp 2 zawiera wskazanie przykładowych działań, które mogą stanowić nieuczciwą praktykę rynkową wprowadzającą w błąd, z kolei ust. 3 zawiera wskazanie cech, których mogą dotyczyć wprowadzające w błąd działania określone w ust. 2. Powódka powoływała się na działania pozwanego wprowadzające w błąd co do cech produktu poprzez jego zachwalanie i ukrywanie rzeczywistego ryzyka związanego z zawarciem umowy kredytowej indeksowanej CHF, co należałoby zakwalifikować jako działanie z art. 5 ust. 2 pkt 1 lub 2 w zw. z ust. 3 pkt 2 ustawy.

W ocenie Sądu zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie wykazał słuszności żądania ewentualnego powódki dochodzonego w oparciu o wskazane wyżej przepisy. Jak już była mowa przy omawianiu przesłanki nieważności z uwagi na niezgodność z zasadami współżycia społecznego, powódka nie udowodniła, że pracownik banku wprowadził ją w błąd co do oferowanej umowy kredytu, w szczególności w zakresie dotyczącym tzw. klauzuli indeksacyjnej. W dacie zawarcia umowy kredyt ten był najkorzystniejszą dla powódki ofertą, a nie wykazano, by nagły wzrost kursu franka szwajcarskiego był możliwy do przewidzenia. Nikt nie gwarantował powódce stabilności kursu waluty, a tym samym stałości wysokości spłacanych rat. Wiadomym jest, że bank, chcąc zawrzeć umowę z klientem, w pierwszej kolejności podkreśla zalety danego produktu, jednakże nie wolno tracić z pola widzenia faktu, że klient dbający należycie o własne interesy, zwłaszcza gdy w grę wchodzi kilkusetmilionowa suma kredytu, powinien uzyskać jak najwięcej informacji o oferowanym produkcie w celu usunięcia wszelkich wątpliwości. Powódka zaakceptowała umowę zaoferowaną jej przez pozwany bank po uzyskaniu satysfakcjonujących ją informacji o produkcie. O ryzyku kursowym, immamentnie związanym z zaciąganiem zobowiązań wyrażonych w obcej walucie w celu skorzystania z korzystniejszej dla kredytobiorcy stawki oprocentowania, była już mowa wyżej i nie ma potrzeby powtarzania w tym miejscu tych argumentów.

Mając na uwadze powyższe Sąd oddalił powództwo.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c.. Ponieważ powódka przegrała niniejszą sprawę w całości, to obowiązana jest zwrócić pozwanemu koszty niezbędne do celowej obrony. Jednocześnie na podstawie art. 108 § 1 zd. drugie k.p.c. Sąd pozostawił ich szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu.